

# GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

<b>Ceny prenumeraty:</b>		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: <b>LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.</b>	CENA NUMERU	<b>Ceny ogłoszeń:</b>
We Lwowie bez doręczenia do domu . . . . .	mies. zł. 2—, kwart. 6—	Konto PKO Lwów № 504.044	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.	<b>10 gr.</b>	Za 1 wiersz milimetr. (6½, cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—.
z dostawą do domu . . . . .	mies. zł. 2.40, kwart. 7—		Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranic. o 30 prc. drożej
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . .	mies. zł. 2.40, kwart. 7—				
Za granicą . . . . .	mies. zł. 5—, kwart. 15—				

## Na odcinku rolnictwa.

Nie rewizjonizm — ale usprawnienie poszczególnych elementów polityki rolniczej.

Sytuacja ludności rolniczej w dalszym ciągu stanowi jeden z centralnych problemów, absorbujących politykę gospodarczą Rządu. Wieś polska żyje skromnie, zarabia mało, a mało zarabiając, nie przedstawia terenu atrakcyjnego dla Państwa, którego jest podatnikiem, szukającego możliwości zbytu towarów.

Nikt — o ile nam wiadomo — nie obliczył kwot, które zarabiać dziś może rolnictwo. Gdyby nie podjęta przez Rząd akcja finansowo-rolna, dzięki której rolnictwo uwolnione zostało w stopniu bardzo poważnym od gniotącego je ciężaru długu, dzisiejszy dochód wsi prawdopodobnie nie wystarczyłby na spłatę rocznego oprocentowania i rat przedkryzysowych długów rolniczych. Gdzież zaś w tym dochodzie jest miejsce na podatki państwowe i samorządowe, na zakup narzędzi, odzieży, węgla, tytoniu i wielu innych artykułów, od których zbytu zależy sytuacja produkującego te towary robotnika?

Jeżeli podkreślamy tu tę — powszechnie nie zresztą znaną — trudną sytuację gospodarczą rolnictwa, to nie dlatego, żeby dołączyć jeszcze jeden głos do powszechnych białdań. Prawdzie należy zawsze otwarcie patrzeć w oczy, z tym nastawieniem, że obiektywna ocena sytuacji, choćby najbardziej trudnej, winna być nie materialem dla jałowych białdań, ale zachętą do bardziej usilnej i bardziej wytrwałej akcji w kierunku poprawy tego trudnego położenia.

Jesteśmy właśnie w trakcie wielkiej zainicjowanej przez Rząd akcji poprawy sytuacji naszej wsi. Kto uważnie śledzi wysiłki Państwa w dziedzinie polityki rolniczej, ten nie może odmówić im daleko idącej konsekwencji, planowości i upartej — rzecz można — woli urzeczywistnienia zakreślonych sobie zamierzeń.

Niema problemów, interesujących dziś naszą wieś, do których nie dotarłby interwencjonizm państwowy. Szeroko rozbudowany aparat środków polityki zbożowej, zmierzający do podtrzymania ceny zboża, akcja podniesienia cen artykułów hodowlanych i zmniejszenie kosztów pośrednictwa w handlu artykułami rolnymi, polityka celna i eksportowa, akcja oddłużeniowa, oparta o liczne ustawy i rozporządzenia, zmierzająca do zdjęcia z rolników ciężaru nadmiernego zadłużenia, wybitne uprzywilejowanie rolnictwa przez politykę fiskalną Państwa — we wszystkich tych i tym podobnych dziedzinach mamy do czynienia z powszechnie znanymi i jasno zarysowanymi wytycznymi.

Ich rezultaty? Wydaje się, iż nie czas jeszcze na podsumowanie. Warto jednak zdać sobie sprawę, iż środki te istnieją i działają. Dzięki nim odbywa się stały, choć powolny może i dla niejednego niewidoczny, proces gospodarczego odrodzenia wsi.

Jednym z widocznych rezultatów tych środków jest osiągnięte ogromnym wysiłkiem finansowym Państwa opanowanie sytuacji na naszym rynku zbożowym. Cena żyta dzięki akcji interwencyjnej Państwa od szeregu mie-

## Odpowiedź Stanów Zjednoczonych na deklarację Japonii.

Waszyngton, 1 V. (PAT) Zgodnie z instrukcjami departamentu stanu, ambasador amerykański w Japonii odwiedził w dniu 29 kwietnia b. r. ministra spraw zagr. Hiroto i złożył oświadczenie tej treści, iż niedawna deklaracja Japonii, dotycząca Chin, stawia Stany Zjednoczone wobec konieczności potwierdzenia ich stanowiska wobec wchodzących w tym wypadku w grę praw i interesów. Stosunki Stanów Zjedn. z Chinami opierają się, podobnie jak stosunki z Japonią i innymi państwami, na ogólnie przyjętych zasadach prawa międzynarodowego i postanowieniach traktatu, pod którymi Stany Zjedn. się podpisały.

Stany Zjedn. mają w stosunku do Chin pewne prawa i zobowiązania. Poza tem związane są z Chinami i Japonią lub też z dwoma temi krajami razem

traktatami, normującymi określone prawa i obowiązki na Dalekim Wschodzie, w których to traktatach uczestniczy także szereg innych państw. Traktaty mogą ulegać zmianom lub tracić swą moc obowiązującą, ale jedynie na podstawie zgody uczestniczących w tych traktatach państw. Rząd Stanów Zjedn. szanuje traktaty i zobowiązania wobec innych państw i oczekuje tego samego stosunku od innych. Rząd i naród amerykański sądzą, że żadne państwo nie może bez zgody innych państw narzucać swej woli sytuacji, w której wchodzi w grę zobowiązania innych państw suwerennych. Rząd Stanów Zjedn. prowadzi politykę dobrego sąsiedztwa i prowadzić ją będzie dalej w stosunku do państw, z którymi łączy go odpowiednie traktaty.

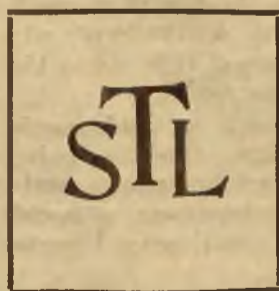
## Echa mowy Rosenberga.

Berlin, 1 V. (PAT.) Urzędowe niemieckie biuro informacyjne stwierdza, że niedzielną mowa szefa narodowo-socjalistycznego urzędu polityki zagranicznej dr. Alfreda Rosenberga, o której pokrótce donosiliśmy w numerze wczorajszym, wygłoszona na zamku krzyżackim w Malborku, miała charakter „manifestacji o znaczeniu symbolicznym dla przyszłego rozwoju narodowego socjalizmu”. Na manifestacji byli obecni m. in. przedstawiciele partii hitlerowskiej oraz władz państwowych. Ze specjalnym naciskiem komunikat niemiecki wskazuje na obecność przyzwoitych gdańskich dr. Rauschninga oraz obu konsulów niemieckich w Gdańsku Radowitza i Koester, jak również reprezentantów armii niemieckiej, wśród których bawili oficerowie

flotylii połowiaczy min, stojącej na kotwicy w Elblągu.

Manifestację zagał nadprez. prowincji wsch.-pruskiej Koch, który, według sprawozdania niemieckiego biura, oświadczył, że „ludność wschodnio i zachodnio-pruska zrozumiała swą misję historyczną”. Kamienie zamku malborskiego — mówił nadprezydent — są nie tylko pamiątką historyczną, lecz wyrazem wiecznej tęsknoty niemieckiej i wzorem twórczej pracy. Oblicze narodu niemieckiego musi znów zwrócić się w kierunku wschodu, ponieważ obszary wschodnie stoją u wstępu nowej historii Niemiec. Zadanie swe naród niemiecki na wschodzie spełni w formie, odpowiadającej duchowi zamku malborskiego.

## NALEPKA W OKNIE W DNIU ŚWIĘTA 3-go MAJA



jest nie tylko wyrazem udziału mieszkańców miasta w hołdzie Wielkiej Konstytucji — ale także i powszechną ofiarą na najszlachetniejszy cel podniesienia kultury i oświaty szerokich mas obywateli. Komitet Obchodu Uroczystości Trzeciego Maja spodziewa się, że wszyscy mieszkańcy miasta Lwowa udekorują w tym roku bogato i estetycznie okna swych mieszkań nalepkami już dnia 2-go maja, a domy chorągwiemi o barwach państwowych. Flagi są do nabycia w biurze Towarzystwa Szkoły Ludowej, ul. Czarnieckiego. I. I. I. p., w cenie 550 zł. za 1 sztukę.

się ustabilizowana została na bardzo — jak na nasze warunki — korzystnym poziomie 14,50 zł. za 100 kg. W ślad za stabilizacją cen zboża poszła stabilizacja, a nawet pewna poprawa cen produkcji hodowlanej. Wskutek akcji finansowo-rolnej, częściowo zaś wskutek dewaluacji dolara, sumy płatne przez rolników w r. 1933 umniejszyły się o około 520 miljn. zł. Prace w dziedzinie oddłużenia rolnictwa trwają.

W ten sposób polityka Rządu stwarza konsekwentnie pewne warunki stabilizacji stosunków w dziedzinie rolnictwa, w których gospodarka rolnicza

odbywać się może w sposób bardziej racjonalny, z możliwością pewniejszej kalkulacji.

Oczywiście — jak podkreśliliśmy na wstępie — sytuacja na odcinku rolniczym nie jest jeszcze łatwa i wymaga stałej troski wszystkich zainteresowanych czynników. Możliwości dalszej poprawy tej sytuacji leżą jednak nie w rewizjonizmie polityki rolniczej, do czego niektórzy nawołują, lecz w konsekwentnym doprowadzeniu do końca rozpoczętej już akcji, przy jednoczesnym usprawnieniu poszczególnych jej elementów.

J. R.

## TELEGRAMY.

NIEMCY. Z okazji święta 1 maja prezydent Hindenburg i kanclerz Hitler ogłosili proklamację do narodu, która oświadcza, że jeżeli dziś istnieją jeszcze różnice w narodzie niemieckim, to dotyczą one tylko formy i dróg, cel jednak jest dla wszystkich wspólny i niewzruszony.

— W związku z nominacją dr. Fricka na stanowisko ministra spraw wewn. Prus zauważyć należy, że ostatnio powierzono kierownictwo tajnej policji Himmlerowi, nac. dowódcy sztafet ochronnych, który zjednoczył w swem ręku kierownictwo nad całą policją polityczną Rzeszy.

— W niedzielę odbyło się we Wrocławiu zaprzysiężenie nowo utworzonej formacji szturmowej pod nazwą korpus żandarmerji szturmowej niemieckiego Śląska.

AUSTRIA. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Narodowej i Związkowej uchwalono nową konstytucję. Wieczorem tekst konstytucji ogłoszony został w dzienniku urzędowym.

— „Die Stunde” donosi, iż pierwsze wyho-ry prezydenta państwa na podstawie nowej konstytucji, odbędą się dopiero na jesieni 1935 r.

FRANCJA. Prasa francuska zwraca specjalną uwagę na twierdzenie ministra Barthou, iż kontakty osobiste mężów stanu stanowią poważny czynnik współpracy międzynarodowej. Minister Barthou po podróżach do Warszawy i Pragi ma się udać z kolei do Bukaresztu.

— Drugi z kolei transport 542 robotników polskich zwolnionych z kopalń północnej Francji opuścił ją, żegnany na wszystkich dworcach przez tysiączne rzesze polskich i francuskich stowarzyszeń pracy.

— W Mantes pod Paryżem doszło do incydentów, wywołanych przez zwolenników dep. Bergerie. Grupa kilkuset robotników obrzuciła obelgami pewnego księdza, który schronił się do pobliskiego hotelu.

GDAŃSK. Dotychczasowa policja miejska na terenie W. M. Gdańska przemianowana została zgodnie ze starymi tradycjami pruskimi na żandarmerję.

ANGLJA. Na posiedzeniu gabinetu poza zagadnieniami polityki wewnętrznej omawiana była również sprawa rozbrojenia.

ST. ZJEDN. Rokowania amerykańsko-sowieckie w sprawie długów zostały obecnie ożywione na skutek listu komisarza Litwinowa do prez. Roosevelta.

RUMUNJA. Dzień 1 maja uznany został za święto pracy. Wszystkie urzędy oraz przedsiębiorstwa prywatne z wyjątkiem zakładów użyteczności publicznej są dziś nieczynne. Dzienniki nie ukazały się.

## ZJAZD NIEPODLEGŁOŚCIOWCÓW ZIEMI BRODZKIEJ.

Z okazji obchodu 15-lecia niepodległości Ziemi Brodzkiej, woj. tarnopolskiego, odbędą się do Brodów 20—21 maja członkowie przedwojennych organizacji niepodległościowych, jak tajnych kółek samokształceniowych, tajnego skautingu, drużyny strzeleckiej, drużyn sokolich, bartoszewskich, drużyny skautowej, oraz legjoniści, peowiacy i ochotnicy baonu brodzkiego z r. 1919. Na zjeździe zostaną wygłoszone referaty historyczne o działalności tych organizacji.

Po 80 prc. zniżki kolejowe w jedną i drugą stronę, oraz wszelkie informacje zgłaszać się do Komitetu Obchodu, Wydział Powiatowy w Brodach. W sprawach historycznej informacji udziela też Podkomitet warsz. ul. Nowogrodzka 27/m 4, tel. 9:95:29.



## Wiadomości bieżące.

1

Wtorek

Filipa i Jakóba

Jutro: Zygmunta kr.  
Wschód słońca 4:07  
Zachód „ 19:00

## TEATR WIELKI.

Wtorek godz. 19.30 „Wesele”.  
Środa godz. 20 Uroczysta Akademia TSL.  
Czwartek godz. 15.30 „Wesele” zakup.  
Przez TSL. — Godz. 19.30 „Rejtan”.

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek godz. 19.30 „Moja siostra i ja”.  
Środa godz. 19.30 „Karjera Gustawa Lebreche”.  
Czwartek godz. 19.30 „Karjera Gustawa Lebreche”.

## KINOTEATRY:

APOLLO: „Ordynans” (Spowiedź szan-  
bionej).  
ATLANTIC: „Czerwony wóz” oraz  
„Wyprawa polarna Czeluski”.  
CASINO: Greta Garbo jako „Królowa  
Krystyna”.  
COLOSSEUM: „Kochanka z kabaretu”,  
oraz rewja.  
CHIMERA: „Noc miłości”.  
KOPERNIK: „Czibi”.  
MARYSIENKA: „Czibi”, oraz rewja  
„Maj, las, trawka”.  
MUZA: „Chowajcie swe smutki”.  
PALACE: „Nieślubna noc”.  
PAN: „Zatrute dusze”.  
PASAZ: „Rycerze stepu” i „Co może  
Paryż”.  
RAJ: „Świat należy do ciebie”.  
STYLOWY: „Papryka” oraz rewja.  
„Same gwiazdy”.  
UCIECHA: „Bokser i dama” oraz rewja.  
SWIT: „Świat bez mężczyzny”.  
SŁOŃCE: „Królewski kochanek” oraz  
rewja.

— Teatr Wielki. Dzisiaj, we wtorek o  
godz. 7.30 wieczorem odegrane zostanie je-  
dno z największych arcydzieł polskiej lite-  
ratury scenicznej „Wesele” Stanisława Wys-  
piańskiego. Przedstawienie zakupione.

Jutro, we środę, o godz. 8 wieczorem A-  
kademija TSL. ku uczczeniu rocznicy Kon-  
stytucji 3 Maja.

We czwartek, dnia 3 maja br. o godz.  
7.30 wieczorem odbędzie się przedstawienie  
wspaniałego dramatu historycznego K.  
Brończyka „Rejtan” (Abon. 17). Wszystkie  
organizacje społeczne otrzymują na to  
przedstawienie 50 proc. zniżki przy wyciecz-  
kach ponad 10 osób, po uprzednim zgło-  
szeniu wycieczki w sekretariacie Teatru.

— Teatr Rozmaitości. Dzisiaj, we wtorek,  
przedstawienie losowane, wszystkie miejsca  
po 1 zł. Los rozstrzyga o wyborze. Ode-  
grana zostanie czarująca, pełna humoru,  
melodyjnej muzyki i przebojowych pio-  
senek komedia muzyczna „Moja siostra i ja”.  
Jest to ostatnia już okazja ujżenia tej  
świetnej nowości, która cieszyła się tak ol-  
brzymim powodzeniem. Losowanie odby-  
wa się w biurze „Fot-Abo-Rad” plac Ma-  
rjacki 9, tel. 26-56.

W środę, dnia 2, oraz we czwartek, dnia  
3 maja odegrana zostanie przepyszna saty-  
ryczna komedia L. Verneuil „Karjera  
Gustawa Lebreche” (Abon. 18).

W piątek, dnia 4 bm. odegrana zostanie  
po cenach najniższych jedna z ostatnich  
nowości polskiej literatury scenicznej zna-  
komita komedia A. Słonimskiego „Rodzi-  
na” (Abon. 12), ciesząca się na wszystkich  
scenach polskich niebywałym powodze-  
niem. Naświetlony ciekwym dowcipem pro-  
blem rasizmu występuje w tej świetnej  
komedii w całej ostrości, a przezabawne  
sytuacje i przepojone kapitalnym dowci-  
pem kalambury wywołują na widowni nie-  
miłną wesołość i huraganowe oklaski.

— Przed premierą w Teatrze Wielkim.  
W sobotę, dnia 5 bm. odbędzie się w Tea-  
trze Wielkim premiera jednej z najświet-  
niejszych komedji polskich, arcywesołej,  
przepojonej prawdziwie staropolskim hu-  
morem krotchwili R. Ruskowskiego „We-  
sele Fonsia” (Abon. 19). Rzucone na tło  
polskiego dworku z ostatnich lat ubiegłego  
stulecia przezabawne perypetje matrymo-  
nialne niezaradnego Fonsia, energicznego  
Kazimierza i beznadziejnie rozkochanego  
pisarza Mrozika, to istne źródło najczyst-  
szego komizmu i najszczerzego humoru, a  
niektóre powiedzenia tej czarującej sztuki,  
jak np. słynne Mrozikowskie „drzwiamy i  
oknamy”, stały się prawdziwym synonimem  
polskiej krotchwili.

— „Dziewczeta w mundurkach” na sce-  
nie lwowskiej. W próbach zespołu Tea-  
trów Miejskich znajduje się obecnie jedna  
z najgłośniejszych nowości, jakie pojawiły  
się ostatnio na repertuarze europejskim, a  
mianowicie słynna sztuka Ch. Winsloe  
„Dziewczeta w mundurkach”, która uka-  
zała się po szeregu triumfów w całej  
Europie na scenie warszawskiej, zdobyła  
sobie od razu pierwsze miejsce wśród no-  
wych zjawisk bieżącej literatury scenicznej.  
Porywającą tę sztukę, osnutą na tle nie-  
zmiernie subtelnie traktowanego problemu  
wychowania młodych dziewcząt, reżyseruje  
Wł. Krasnowiecki.

KAZDY GROSZ ZŁOŻONY NA T. S. L. TO UTRWALANIE KULTURY  
POLSKIEJ NA ZIEMIACH POŁUDNIOWO-WSCHODNICH.

## KOMUNIKATY.

— Kino-rewja „Marysienka”. Dziś (wto-  
rek) zaprezentuje zespół rewjowy stolicy  
pod kier. W. Jankowskiego z p. M. Kora-  
bianką na czele swą czwartą premierę re-  
wji p. t. „Lwów w nocy”. Na ekranie su-  
perprzebieg sezonu dawno oczekiwany we  
Lwowie p. t. „Csibi”.

— Colosseum. Dziś premiera zespołu ar-  
tystycznego „Nictoperz” z nowozaangażo-  
wanymi artyst. Niutą Borską, Wacławem  
Zdanowiczem na czele w przebojowej re-  
wji „To mi wystarczy”. Na ekranie film po-  
raz pierwszy grany we Lwowie.

— Pol. Tow. Filologiczne (Kóło lw.).  
Posiedzenie naukowe odbędzie się w pią-  
tek, dnia 4 maja br., o godz. 18-ej, w sali  
7-mej na parterze w Uniwersytecie, przy  
ul. Marszałkowskiej 1. 1. Odczyt wygłosi:  
1. Docent dr. K. Jarecki: Rzymska stolica  
Gallji. 2. Docent dr. Fr. Smolka: Szlakiem  
papyrusów z Tebtynis. — Goście mile wi-  
dziani.

— 94 posiedzenie lw. oddz. Pol. Tow.  
Fizycznego odbędzie się dnia 4 maja br.  
o godz. 19 w sali Instytutu Fizyki UJK.,  
ul. Długosza 8 z następującym porządkiem  
dziennym: Dr. M. Puchalik: Własności po-  
larne 1,2 i 1,4 dwuhidronaftalenów. Doc.  
dr. W. Kemula: Wrażenia z Międzynarodo-  
wego Kongresu Chemicznego w Madrycie.

— Z wystawy prof. Al. Łaszenki. Zainte-  
resowanie publiczności lwowskiej, jak i też  
prowincjonalnej wystawą prof. Al. Łaszenki,  
mieszczącą się w salach Hotelu Europejs-  
kiego, przy pl. Marjackim 1. 4 we Lwowie,  
wzrasta z dnia na dzień. Mimo kryzysu —  
dużo osób wzbogaciło swoje prywatne  
zbiory cennymi obrazami. Niemniejszym  
powodzeniem cieszą się jedyne w swoim  
rodzaju barwne drzeworyty.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie i polif.  
Dnia 2 maja (środa) doc. dr. Nanke Cz.  
wygłosi wykład (trzeci z cyklu: „Ze sto-  
sunków polsko-niemieckich”) p. t. „W prze-  
dziej wojny światowej”. Początek wykładów  
codziennie o godz. 19-ej Uniwersytet,  
ul. Marszałkowska 1, I. p., sala Kopernika.  
Wstęp 50 gr. Studenci szkół wyższych i  
uczniowie gimn. plac połowe.

— X. wykład z cyklu „Nasz Lwów”, ur-  
ządzony przez Towarzystwo Miłośników  
Przeszłości Lwowa i Związek Obrońców  
Lwowa, wygłosi w sali posiedzeń Rady  
miejskiej w ratuszu, dnia 4 maja br. o go-  
dzinie 7 wieczorem dowódca korpusu gene-  
ral brygady Bolesław Popowicz pod tytu-  
łem „Lwów w czasie ostatnich zmagani wo-  
jennych”. Ciekawy temat zapowiedzianego  
wykładu skupi w dalszym ciągu szerokie  
rzesze naszej inteligencji, wykazującej ob-  
ecnie takie żywe zainteresowanie dla prze-  
szłości naszego kraju.

— Wycieczka-pielgrzymka do Częstoch-  
wy. W piątek, 11 maja odjedzie ze Lwowa  
pociąg popularny o godz. 14.05 do Czę-  
stochwy, gdzie podróżni dnia następnego  
zwiążą Jasną Górę i odjeżdżając po po-  
łudniu wrócą do Lwowa o godzinie 22.40,  
a więc tramwajami do domów. Koszt prze-  
jazdu w obie strony wynosi 17.50 zł. Karty  
uczestnictwa są do nabycia w Orbisie we  
Lwowie przy pl. Marjackim 8, ul. Szpital-  
nej 8, oraz w Tow. Wagonów Spyalnych,  
pl. Halicki 15. W przeddzień odjazdu na-  
leży informować się o ewentualnych zmia-  
nach. Podróżni z miejscowości, położonych  
na linii biegu pociągu, więc z Gródka Jag.,  
Mościsk, Sądowej Wiszni, Przemyśla, Jaro-  
sławia, Przeworska i Łańcuta mogą także  
korzystać z pociągu, zgłaszając udział u  
zawodowców tych stacji.

## KRONIKA MIEJSKA.

Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwo-  
wie dr. Zieliński powrócił z podróży  
służbowej do Warszawy i objął urzę-  
dowanie.

Temperatura we Lwowie wynosiła  
dziś o godz. 7 rano +15.8, ciśnienie baro-  
metryczne 732.90, o godz. 13-tej temp.  
+16.2, ciśn. barom. 732.43; wczoraj wie-  
czorem o godz. 21-ej temp. +19.7, ciśn.  
barom. 733.24.

## Z KRAJU.

Nagroda literacka miasta Warszawy.  
Na posiedzeniu Sądu konkursowego  
nagrody literackiej m. Warszawy na r.  
1934 postanowiono z pośród 9-ciu kan-  
dydatów przyznać nagrodę Szymonowi  
Aszkenazemu, autorowi całego szeregu  
dzieł historycznych.

Uruchomienie komunikacji lotniczej  
z Berlinem. Wczoraj w południe z lot-  
niska cywilnego na Okęciu wystarto-  
wał do Berlina pierwszy pasażerski sa-  
molot „Lotu”, rozpoczynając stałą ko-  
munikację lotniczą na szlaku Warsza-  
wa-Berlin. Samoloty tej linii będą się  
zatrzymywały w Poznaniu.

Ugi celne. Dziennik Ustaw Nr. 36

ogłasza rozporządzenie Ministerstwa  
Przemysłu i Handlu z dnia 26 kwietnia  
b. r. o ułgach celnych. Nowy system  
uług obowiązywać będzie od 1 maja b. r.

Święto Lasu w Stanisławowie. Z oka-  
zji Święta Lasu odprawione zostało  
w Stanisławowie w kolegiacie łaciń-  
skiej uroczyste nabożeństwo przy u-  
dziale delegatów władz i stowarzyszeń,  
poczem na targowicy, gdzie zakłada się  
park, odbyło się symboliczne sadzenie  
drzewek.

Zebrań Rodziny Urzędniczej w  
Stanisławowie odbyło się onegdaj. Po  
preziumieniu wojewodzin Jagodziń-  
skiej przyjęto do wiadomości sprawo-  
zdanie zarządu, poczem uchwalono bu-  
dżet na następny okres.

## ZE ŚWIATA.

Gwałtowna burza gradowa przeszła  
wczoraj nad Berlinem. Wichura wyrzą-  
dziła wielkie szkody. Wiele piwnic zo-  
stało zalanych wodą. Straż pożarną  
wzywano w 900 wypadkach.

Jeden z największych banków szwaj-  
carskich „Banque d'Escompte Suisse”  
zawiesił wypłaty. Jakkolwiek bank wi-  
nien jest wierzycielom około 120 miljo-  
nów złotych, to jednak aktywa mają  
przekraczać pasywa. Zawieszenie wy-  
płat banku wywołało w całym kra-  
ju wielkie wrażenie.

Wykrycie komitetu rewolucyjnego.  
Policja belgijska wykryła konspiracyj-  
ne zebranie międzynarodowego komi-  
tetu rewolucyjnego, który miał zorga-  
nizować w dniu 1 maja rozruchy rewolu-  
cyjne w 6-ciu stolicach europejskich.  
Główna akcja skierowana była na wy-  
wołanie zamieszek w Paryżu.

Katastrofa w kopalni. W kopalni wę-  
gla w Leigh w Anglii nastąpił wybuch  
gazu, wskutek którego zginęło kilku-  
nastu górników. Dotychczas zdołano  
wydobyć 5 trupów. W chwili wybuchu  
znajdowało się w szybie 300 górników,  
którzy zdołali się wyratować. Bliższych  
szczegółów katastrofy brak.

Nowy marsz weteranów na Wa-  
szyngton. Po uchwaleniu ustawy o fun-  
duszu dla weteranów, mimo weta prezy-  
denta Roosevelta, rozpoczęło się w wie-  
lu miejscowościach Stanów Zjedn. or-  
ganizowanie ponownego marszu na  
Waszyngton. Wśród weteranów szerzo-  
ne jest hasło zorganizowania takiego  
marszu dla żądania natychmiastowej  
wypłaty zapomóg.

Pożar lasów. W pobliżu Targoviste  
w Rumunii płoną lasy. Istnieje obawa,  
że pożar może się przenieść dalej, ogar-  
niając lasy, które otaczają Sinaja.

Tajemnicze samoloty. Dowódca dy-  
wizji armji szwedzkiej w Szwecji pół-  
nocnej oświadczył w wywiadzie pras-  
owym, że w ciągu miesiąca stycznia b. r.  
nad północną Szwecją, a w szczególno-  
ści nad terytorjum fortecy Boden, prze-  
latywały rzeczywiście tajemnicze samo-  
loty, o czym w swoim czasie donosiła  
prasa. Zdaniem szefa dywizji niemożli-  
we jest traktowanie poczynionych wie-  
lokrotnie obserwacji tych samolotów  
jako złudzeń optycznych.

Nieudany zamach w Budapeszcie.  
Przed mieszkaniem dyrektora policji  
Heteny'ego znaleziono granat artyler-  
yjski. Policja przypuszcza, że pocisk  
ten podrzucony został przez komuni-  
stów.

Nagroda pokoju dla dziennikarzy.  
Na dorocznym bankiecie klubu kores-  
pondentów zagranicznych w N. Jorku  
dziekan wydziału dziennikarskiego u-  
niwersytetu Columbia, Ackerman, wy-  
stąpił z projektem zorganizowania mię-  
dzynarodowej nagrody pokoju dla  
dziennikarzy. Zdaniem Ackermana  
dziennikarstwo jest dziś jednym z mia-  
rodajnych czynników pokoju.

Projekt wyspy na Atlantyku. Zakła-  
dy stalowe w Vickers w Stanach Zjedn.  
opracowały projekt stalowej wyspy dla  
ładowania samolotów, która ma być  
umieszczona na oceanie atlantyckim  
kosztem 16 milionów dolarów. Wyspa  
ta byłaby równocześnie portem dla pa-  
rowców.

Kontrakcja Niemiec w N. Jorku. Na

## Polonica w Niemczech\*).

W ostatnim zeszycie „Nauki Pol-  
skiej” znalazła się rzecz prawdziwie  
cenna i ciekawa. Zebrał żmudnie, pie-  
czołowicie i starannie p. Karol Piotro-  
wicz porzucane po rozległym tery-  
torjum Rzeszy niemieckiej zabytki pol-  
skiej przeszłości i polskiej kultury i  
dał ich obraz szczegółowy a barwny.

Znalazł dużo zabytków na Śląsku i  
w Prusach, gdzie styl polski wywarł  
swoje wpływy na budownictwo, gdzie  
polscy mistrzowie projektowali lub wy-  
konywali budowle, sprzęty i kosztow-  
ności, do dziś dnia dochowane. O wpły-  
wie tym świadczą rękopisy i druki, gro-  
madzone w archiwach i bibliotekach  
tych ziem. Dochowały też pamięć o pra-  
starej polskiej przeszłości wykopaliska  
przedhistoryczne, tak bogate na Śląsku.

Obficie przedstawia się grupa ma-  
teriałów z zakresu spraw politycznych,  
wypływających ze wzajemnych stosun-  
ków obu narodów. Niemal wszystkie  
większe archiwa na terenie dzisiejszej  
Rzeszy przechowują większą lub mniej-  
szą ilość listów czy aktów, pochodzą-  
cych z Polski lub oświetlających spra-  
wy polityki polskiej z niemieckiego  
stanowiska.

Nie należą do rzadkości rękopisy i  
druki, które wywieźli z Krakowa nie-  
mieccy studenci, bawiący tu na stu-  
djach we Wszechnicy Jagiellońskiej w  
czasie jej najświetniejszego rozkwitu  
w drugiej połowie 15-go i na początku  
16-go wieku. Przybywali oni do Krako-  
wa nawet z odległej Bawarii, a wracając  
do kraju zabierali z sobą notatki z wy-  
kładów profesorów uniwersytetu ja-  
giellońskiego, najstarsze druki polsko-  
łacińskie, lub zakupione w Krakowie  
rękopisy, które dziś rozproszone miesz-  
czą się licznie w bibliotekach niemiec-  
kich.

Zwraca autor uwagę na rzecz charak-  
terystyczną: oto najmniej stosunkowo  
dochoowało się pamiątek po polskich  
księżniczkach, które wychodziły za  
mąż za książąt Rzeszy. Najwięcej jesz-  
cze portretów, lecz przeważnie pendzla  
obcych mistrzów, mało kosztowności,  
najmniej zaś zabytków polskiego pi-  
śmiennictwa. Znikły bez śladu dary  
władców polskich dla cesarzy i klasz-  
torów w Niemczech, znikły bogate wy-  
prawy ślubne polskich księżniczek, a  
pamięć o nich i ich bogactwie przecho-  
wały jedynie zapiski kronikarskie.

Bogate są natomiast zbiory numizma-  
tów polskich, gromadzone w czasach  
saskich w Polsce, lub przez poszczegól-  
ne instytucje w Niemczech. Obrazy  
malarzy polskich, dość licznie reprezen-  
towane w większych muzeach czy ga-  
lerjach, przeszły do niemieckich insty-  
tucji niemal wyłącznie na drodze kup-  
na.

Wspomina też autor o tych bo-  
lesnych dla Polaka pamiątkach na cmen-  
tarzach niemieckich, które kryją w so-  
bie zwłoki tylu najlepszych bojowni-  
ków o niepodległość ojczyzny. Tysiące  
tych mogił polskich legionistów, żoł-  
nierz z wojska rosyjskiego, względnie  
cywilnej ludności, przybyło w czasie  
wojny światowej.

Stwierdza autor, że praca jego nie  
jest — bo być nie może — wyczerpują-  
cą. Żmudne i długie badania wyrzuca  
na powierzchnię wiele jeszcze nowości.  
Podkreślić jednak wypada, że to, co  
autor dał, jest bardzo a bardzo wiele.  
Na szczególne uznanie zasługuje alfa-  
betyczny spis wszystkich tych miejsc-  
owości w całych Niemczech, w których  
znajduje się Polonica; rzecz zarówno  
dla badacza jak i zwiedzającego wprost  
nieoceniona. **Bul.**

\* Karol Piotrowicz: Polonica w Niem-  
czech. „Nauka Polska” zeszyt XVIII. Wy-  
dawnictwo Kasy im. Mianowskiego.

zebraniu Towarzystwa przyjaciół no-  
wych Niemiec uchwalono założyć w N.  
Jorku wielki magazyn, który sprzeda-  
wać będzie wyłącznie towary niemiec-  
kie. Jest to próba złamania bojkotu to-  
warów niemieckich w Stanach Zjedn.,  
rozpoczętego przez organizacje żydow-  
skie.



## Z wydawnictw.

Najnowszy (17) numer „Tygodnika Ilustrowanego” przynosi obszerniejsze relacje z pobytu min. Barthou w Polsce. A. Bregman charakteryzuje postać znakomitego „Wysłannika Francji”. Interesujący problem „Ochrony godności osobistej” porusza W. Sieroszewski. Ozdobne kolumny poświęcone sztuce (W. Nusarski), regionalistyce (Lancorona St. Czosnowski), recenzje teatralne, Idee i zdarzenia, impresje z występów aktorskich Jaracza w Krakowie. Wł. Fiszer zastanawia się nad przeobrażeniami powieści Dostojewskiego, noweli Gogola na scenę, przyczem wyraża szereg zastrzeżeń, dotyczących istoty utworów pisarzy rosyjskich. Wiersze J. Czechowicza, M. Piechala, J. Sztajndvngera i G. Timofiejowa.

Wyszła z druku nakładem Spółdzielczego Instytutu Naukowego praca p. Stanisława Thugutta p. t. „Spółdzielczość” (zarys ideologii). Książka ta, objętości 12 arkuszy druku, powinna się znaleźć w rękach każdego spółdzielcy, ale też i każdego działacza społeczno-gospodarczego. Do nabycia we wszystkich Związkach Rewizyjnych i księgarniach.

**Rezerwista.** Ukazał się numer pierwszy miesięcznika „Rezerwista”, organu Zw. Rezerwistów Okr. Lwów. Czasopismo zawiera wiele ilustracji oraz artykuły szeregu znanych z pracy przygotowawczo-wojskowej fachowców. Nadzwyczaj trafne uwagi o zadaniu Zw. Rez. poczynił gen. Bol. Popowicz, dca OK VI w świetnie ujętej artykule p. t. „Ideologia pracy państwowej a Związek Rezerwistów”. Pani E. Polako wa poświęciła obszerny artykuł sprawie Rędziny Rezerwistów. „Cele i organizacja Zw. Rez.” omówił dr. J. Krynicki. Zarys historii Zw. Rez. zakreślił mjr. J. Kamiński. Całość uzupełnia spis władz Zw. Rez. oraz szczegółowe sprawozdanie z życia Kół dzielnicowych Zw. Rez. Cena egzemplarza wynosi dla członków i organizacji pokrewnych 20 gr., dla niezorganizowanych 25 gr. Nowe wydawnictwo, wydane bardzo starannie, w kartonowej oprawie, winno się znaleźć w ręku każdego obywatela, któremu sprawa obrony państwa nie jest obojętna.

Przybył do Lwowa jugosłowiański senator i dziennikarz Milan Popowic, który wczoraj o godz. 19-tej wygłosił odczyt p. t. „Zagraniczna polityka Jugosławii”. Przyjściem gościom zajmują się miejscowa Liga Polsko-Jugosłowiańska. Po odczycie odbyło się zebranie towarzyskie z udziałem wybitnych osobistości miasta.

## OSTATNI KRZYK MODY!

Najelegantsze torebki i parasolki na sezon wiosenny poleca najtaniej **MAGAZYN** „NOBLESSE” Lwów, Jagiellońska 11 a.

1686

## Przed Świętem Trzeciego Maja.

W roku bież. święcimy 43-cią rocznicę założenia Tow. Szkoły Lud. W poważnej mierze także i z pracy tej ofiarnej instytucji oświatowej powstały zastrępy walczących o niepodległość i wolność Państwa. Dziś walczyć musimy o potęgę Rzeczypospolitej, a tylko przez oświatę ku mocarstwowej Polsce dojdziemy. Stąd też płynie nakaz: Każdy w dniu 3 maja daje co może na Dar Narodowy T. S. L.!

Prezydium miasta wydało odezwę, wzywającą mieszkańców miasta do udekorowania w dniu 3 maja domów chorągiewkami o barwach państwowych i na lepkami T. S. L., aby dać całemu miastu wykład odświętny.

Prof. dr. Roman Rencki złożył na rzecz Tow. Szkoły Lud. kwotę złotych 200 (dwieście).

## Protest rzeciw polityce Pol. Radia w Warszawie.

W Kasynie Miejskim odbyła się o negdaj konferencja publiczna celem zajęcia wspólnego stanowiska przez organizacje i towarzystwa kulturalne, muzyczne, śpiewacze, prasę i społeczeństwo lwowskie wobec polityki programowej Polskiego Radia w Warszawie w stosunku do Lwowa.

Przewodniczącym konferencji wybrano r. Hoeflingera, sekretarzem dr. Henryka Bergera. Po obszernym referacie prof. dr. Józefa Koflera wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos: r. Hoeflinger, dr. Berger, dr. Czerny, prof. Muenzer, p. Eppler, dyr. Tuerk, kpt. Jurkiewicz, adw. dr. Samuely i p. Funkenstein.

Zebrani uchwalili nast. rezolucję: „Zebranie uchwała protest przeciw dotychczasowej polityce i praktyce artystycznej i budżetowej Radia Polskiego, która eliminuje świat artystyczny lwowski, gdyż postępowanie takie jest niesłuszne i krzywdzące zarówno ze względów artystycznych, jak i statystyczno-ekonomicznych.

Żąda się przeto przyznania na cele programowe Rozgłośni lwowskiej kwoty, odpowiadającej wpływom z okręgu lwowskiego, celem umożliwienia znacznego partycypowania artystów i muzy-

W dniu 2 maja o godz. 18.20 wygłosił przemówienie p. posłanka Marja Jaworska p. t. „Zadania T. S. L. w dobie obecnej”.

Kawiarnia De La Paix odstąpiła na czas defilady w dniu 3 maja balkon do dyspozycji Komitetu z tem, że dochód ze sprzedanych biletów przeznaczony dla Tow. Szkoły Lud.

Wydział „Gwiazdy” wzywa swych członków do wzięcia licznego udziału w uroczystościach Święta Państwowego w dniu 3 maja, a to: o godz. 6 rano zbiórka na kopcu Unji Lubelskiej, skąd oddane zostaną wystrzały młodzieżowe i odśpiewane pieśni narodowe; następnie zbiórka o godz. 9-tej w Stowarzyszeniu, skąd wyruszymy pod sztandarem Stowarzyszenia na defiladę.

ków lwowskich w programach tej Rozgłośni, jakoteż ogólnopolskich.”

W skład komisji wykonawczej weszli: pp. prez. Hoeflinger, prez. Antoniewicz, red. Janusz Laskownicki, red. Plohn, prof. Hausmann, dr. Łobaczewska, red. Weleszczuk, red. Lipanowicz, dr. Berger, dr. Koffler, dyr. Tuerck i red. Przybylski.

## Giełda z dnia 1 maja.

**WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.**  
Dewizy: Belgja 123.77, Holandia 368.65, Londyn 27.03, N. Jork czeki 5.26 1/4, N. Jork kabel 5.26 3/4, Paryż 34.94, Szwajcaria 171.50, Włochy 45.11, Berlin 208.65, Praga 22.01. Papiery państwowe: 5 prc. poz. konswers. 64.25—64—64.25, 6 prc. poz. dolar. 76.25, 7 prc. poz. stabiliz. 62.88—62.25 setki 66.50. Akcje: Bank Polski 83.75—84.25—84. Dolar w obrocie prywatnym w Warszawie 5.23 1/2.

## LWOW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w życie i mące. Ceny utrzymują się na niezmiennym poziomie. Tendencja zniżkowa utrzymuje się, usposobienie słabe.

## Sport i wychowanie Fizyczne

Przed meczem Pogoń (Lwów)—Olimpique. W dniu 3 maja na stadionie Olympique w Lille Pogoń rozegra swój pierwszy i najważniejszy mecz z drużyną francuską Olympique. Drużyna ta należy do najsilniejszych zespołów Francji. W r. 1932/33 w walkach o mistrzostwo zawodowców zdobywa mistrzostwo Francji.

Sekcja lekko-atletyczna Sokola—Macierzy urządza w dniu 3 maja o godz. 14-tej na własnym boisku międzyklubowe zawody lekkoatletyczne. Zgłoszenia na startcie.

Szwedzcy tenisiści w Warszawie. W dniach 3, 4 i 5 maja Warszawa będzie terenem ciekawego meczu tenisowego Legji z mistrzowską drużyną Szwecji A. I. K. ze Sztokholmu.

## Program radiowy.

Wtorek, 1 maja.

Lwów. Godz. 16.20: „W ogniu rewolucji” wygl. p. Wł. Pobóg-Malinowski. 16.35: Recital śpiew. I. Bardy. 16.50: Koncert kameralny. 17.30: Odczyt z cyklu „Literatura Polska” „Słowacki” odczyt. I. wygl. prof. K. Górski. 17.50: Odczyt p. t. „W świecie atomów” wygl. dr. J. Baumgarten. 18.10: Płyty. 18.25: Audycja z cyklu „Koncerty Brandenburskie J. S. Bacha” z objaśnieniami. 18.55: Biuletyn turyst. lwow. dyr. kol. 19: „Jak obchodzono w Polsce pierwszą rocznicę święta Trzeciego Maja” wygl. ppłk. Z. Zygmunowicz. 19.15: Rozmaitości. 19.25: Feljton aktualny. 19.40: Wiad. sport. 19.47: Dziennik wieczorny. 20.02: „Wiktorja i jej huzar” operetka w 3-ach aktach. 22.30: Muzyka taneczna.

Sroda, 2 maja.

Lwów. Godz. 7—8: Audycja poranna. 11.40: Przegląd prasy. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Płyty. 12.35: 25-ty koncert szkolny z Filharmonji warsz. 14: Dziennik południowy. 15.05: Giełda. 15.20: Płyty. 15.50: Audycja dla dzieci. 16.20: „Listy i programy”. 16.35: Recital fortepianowy Józefa Totkacza. 17: Koncert kameralny. 17.30: Odczyt z cyklu „Literatura Polska” — Słowacki od. II. wygl. prof. K. Górski. 17.50: „Sw. 3 Maja a Polska Macierz Szkolna” wygl. woj. Wł. Sołtan. 18.10: Muzyka polska z płyt. 18.20: „Zadania TSL. w dobie obecnej” wygl. posłanka M. Jaworska. 18.30: D. c. muzyki polskiej z płyt. 18.40: Słuchowisko okolicznościowe p. M. Bednarskiej w wykonaniu artyst. TSL. pod kier. M. Zygułskiej. 19.08: Rozmaitości. 19.25: Feljton literacki dra Wł. Jampolskiego p. t. „Krytyk teatralny na cenzurowanem”. 19.40: Wiad. sport. 19.47: Dziennik wieczorny. 20.02: Koncert popularny. 20.45: Odczyt. 21.05: Wieczór Mickiewiczowski. 22: Muzyka taneczna.

W. J. LOCKE.

## DROGA DO SZCZĘŚCIA.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

Pod koniec pobytu w „Królowej Sabie” Triona otrzymał mnóstwo listów i zaproszeń z Londynu od osób, z którymi wszedł w styczność dzięki swej sławie. Jako człowiek lekkomyślny chciał to wszystko zignorować, lecz rozsądniejsza Oliwja wdała się w rzecz i podyktowała taktowne odpowiedzi. W rezultacie zyskali wstęp do wielu domów, niepodobnych do kół Lydji, bolszewickiego gniazda Blenkironów, a nawet konserwatywnie jałowego środowiska Janet Philimore. Świat, który tańczył, jadł, stroił się, myślał i czuł w takt jazzu, minął jak sen. Nowy świat był zdumiewająco nowy i miał ciekawe rozgałęzienia. W domach, kultuwających z przekonania stosunki z elitą umysłową, Oliwja poznała całe zastępy artystów, powieściopisarzy, dziennikarzy, aktorów, wydawców, polityków, podróżników i ich żony, względnie mężów. Początkowo obserwowała zazdrośnie, jak ci głośni ustosunkowują się do jej męża, lecz stwierdziła z radosną dumą, że uznali go odrazu... za swego. Mniejszość głupich kobiet warjowała za nim, jak to kobiety, ku jego niechęci, lecz większość zachowała się po przyjacielsku, rozumnie. Oliwja patrzyła i słuchała z zachwytem, gdy rozmawiał lub przekonywał. Miał sposób bycia prosty i bezpośredni, zupełnie inny, niż wyszukanie eleganckie Rocke, a nawet niż konwencjonalnie suchy Mauregard. Nieraz rumienił się z przejęcia. Pod względem indywidualnego wdzięku nie dał się por-

57

równać z nikim. Zkolei świeżo poznawane znakomości zapraszały ich do swoich domów. W krótkim czasie Oliwja zaaklimatyzowała się w kołach tak wyborowych, o jakich marzyła w najambitniejszych snach. Nie wiedziała tylko, jak wielką rolę grały w tych ich sukcesach jej własny wdzięk, dowcip i inteligencja

Triona oddawał się radości tej nowej egzystencji lekkim sercem. Styczność z żywą sztuką i myślą dodawała mu bodźca do pracy. Jego odyssea przestała być aktualna, więc nie był zmuszony odpowiadać ciągle na te same pytania. Ludzie znuzeni podświadomie realizmem niedawnej wojny, byli skłonni traktować go raczej jako autora niż bohatera. Jemu sprawiało to ogromną ulgę. Wszak miał więcej tematów do rozmowy, niż zwyczajnie mieszkańców półbrzeży jeziora Bajkalskiego i bolszewickie więzienia. Kiedy zahaczono o te tematy, zwracał z ręcznie na inne tory. Wolny od opętańczego uroku czarnej książeczki, myślał o swej rosyjskiej egzystencji, jako o czemś strasznie dalekim i skończonym. Z właściwą sobie beztrąską odłożył całą rzecz ad acta. Zył wiarą w przyszłość, mającą usprawiedliwić wiarę Oliwji w jego genjusz literacki. Otrząsnął z siebie pamięć o Ellen i kuchennym krześle i parł przed siebie radosny i szczęśliwy. Co dzień odkrywał w żonie jakiś nowy urok. Z ust i pism głupców i filozofów wiedział o niebezpieczeństwie pierwszego uroku małżeństwa; o sprzecznościach charakterów, niemożliwych do pogodzenia; o nieporozumieniach, sprzeczkach i rozbieżnościach; o ukrytych mieliznach kobiecej głupoty, na których rozbija się wszelka logika; o szkodliwych dla miłości nawykach, które albo trzeba wykorzeniać przemocą, albo znosić z ponurą rezygnacją. Drwił zarówno z głupców, jak i z filo-

zofów. Dogmat niewzruszalnej niezgodności płci wydawał mu się fikcją. Na horyzoncie ich szczęścia nie ciemniały nigdy żadne chmury. Doskonałość żony była dla niego pewnikiem, tak samo jak jego własna bezwartościowość. W codziennym życiu łapał się ciągle na nawrotach do sposobu bycia Briggsa i ratował od katastrofalnych potknięć tylko bardzo czujnym instynktem.

Praca, miłość i przyjaźnie wypełniały mu beztraskie dni po same brzegi. Nowa powieść wychodziła w feljtonie tygodniowym, budząc duże zainteresowanie. Miała wyjść w formie książkowej zaraz po Nowym Roku i wydawcy nie wątpili, że zrobi furorę. Wszystko szło jak po maśle.

Jednocześnie przygotowywali się do podróży. Dostali bilety do Bombaju na okręt styczniowy. Projektowali sobie, że przebędą Indje, zwiedzą Burmę, archipelag malajski, Australję, Japonję i Amerykę. Dalsze środki lokomocji były kwestją przyszłości i przypadku. Ułożyli szczegółową, półroczną marszrutę, która zajęłaby sumiennemu globtroterowi przynajmniej dwa lata. Przed wyruszeniem na wschód mieli zwiedzić Francję, zajrzeć do Paryża i Monte Carlo, a potem dopiero wsiąść na okręt do Marsylii. W miarę jak rok zbliżał się do końca, ogarniało ich coraz większe podniecenie. Z dziecinną uciechą opowiadali o swoich planach zazdrosnym znajomym.

Olifant, który odwiedzał ich za każdą bytnością w Londynie, przysłuchiwał się tym wynurzeniom z pobłażliwą miną bywalca. Nabral tego zwyczaju od czasu ich ślubu.

— Czy chciałby pan nam towarzyszyć? — zapytała Oliwja.

Potrząsnął głową.

(C. d. n.)



## Lwowskie kąpieliska.

Pod adresem Zarządu miasta Lwowa podnoszono tu i ówdzie zarzuty, że inwestuje kapitały w budowę kąpielisk, zamiast przeznaczyć je np. na budowę domów dla bezdomnych i zatrudnienie bezrobotnych. Zarzuty te są zupełnie bezpodstawne. Lwów od wielu już lat odczuwał kolosalny brak wody, zdanej do kąpeli. Można śmiało powiedzieć, że Lwówianin nie miał w lecie gdzie się wykąpać, gdyż zanieczyszczonych stawów „Świtzi” i zamkniętego przed dwoma laty na Żelaznej Wodzie nie można było brać w rachubę. Przy budowie kąpielisk zatrudnia się kilkuset bezrobotnych, a znaczenie wody, słońca i powietrza dla zdrowia dzieci, młodzieży i starszych, przebywających kilkanaście godzin dziennie w dusznych i ciasnych mieszkaniach i biurach każdy chyba zrozumie.

Miejski Komitet Wychowania Fizycznego jeszcze przed 3 laty opracował plan budowy kąpielisk. Wpierw wybudował przy wybitnej pomocy Miejskiego Komitetu W. F. 26 p. p. dwa duże baseny betonowe przy ul. Kleparowskiej. W ub. roku pod jesień uruchomiono kosztem 18.000 zł. kompletnie przebudowany i na europejską skalę urządzoney staw na Żelaznej Wodzie przy pomocy Funduszu Pracy. W ten sposób powstało Miejskie kąpielisko i ośrodek pływakowski o trzech basenach: dla dzieci o głębokości 40 cm, dla dorosłych na 1.40 m i osobny sportowy o głębokości 3.50 m z 5 m skocznią. Kąpielisko to już ub. niedzieli zostało oddane do użytku.

W roku ub. rozpoczęto również budowę basenu krytego na terenach, przy

znanych Ośrodkowi W. F. przy ul. Jabłonowskich. Budowa, po chwilowej przerwie, spowodowanej brakiem funduszy, prowadzi się obecnie w szybkim tempie, tak że już tego lata będzie zupełnie wykończona. Obecnie jest już zupełnie wybudowany basen 25x10 m, głębokości od 80 cm do 3 m, wyłożony białymi płytami. Basen otacza żelazno-betonowa hala, która obejmie widownię, szatnię, natryski, pokoje klubowe i in. Basen będzie w zimie ogrzewany, a woda chlorowana. Halę kąpieliska dzieli od rozległej piaszczystej plaży ruchoła szklana ściana.

5-te z rzędu kąpielisko stanie na Zamarstynowie kosztem około 250.000 zł. Przeznaczone ono będzie w pierwszym rzędzie dla mieszkańców Zamarstynowa, Zniesienia i Hołoska. Cały kompleks, składający się z 2 basenów 90x60 i 50x20, szatni, boisk dla gier i placów zabawowych, będzie już oddany do użytku w czerwcu b. r. Przy budowie pracuje obecnie ponad 200 ludzi dziennie. Baseny są zasilane wodą z 3 źródeł i strumyka, co pozwoli na zmianę wody w przeciągu 5 do 6 dni.

W ten sposób miasto pozyska już wkrótce szereg kąpielisk, rozłożonych w różnych punktach miasta. Zasługa to w pierwszym rzędzie Zarządu miasta z prezydentem W. Drojanowskim, prezesem Miejskiego Komitetu W. F. i wiceprezesem Komitetu dr. Nowak-Przygodzkim, inż. Olszewskiego, kierownika technicznego, który dokłada wszelkich starań, by roboty te przeprowadzić w jak najszybszym tempie, jakoteż całego Komitetu W. F., inspiratora budowy kąpielisk. (maj.)

## Ogłoszenia urzędowe.

### LICYTACJE.

Km. 644/34. Strona zobowiązana Magdalena z Bednarskich Grzanka w Kopyczyńcach. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Chaima Bochner w Czortkowie odbędzie się dnia 28 czerwca 1934 o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Kopyczyńcach w biurze Nr. 11 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja realności, a mianowicie: Parcela gruntowa położona w Hadynkowcach w niwie „Ruda” obszaru 1/4 morga w granicach od wschodu droga, od zachodu las, od południa Anna Bednarska, od północy Magdalena Bajrak, stanowiąca własność dłużniczki i w jej posiadaniu się znajdująca. Wartość szacunkowa 180 zł. Najniższa oferta 120 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Protokół oszacowania można przejrzeć w biurze komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego.  
Kopyczyńce, dnia 16 marca 1934. 2193/K

Km. 317/34. Obwieszczenie. Bolesław Dyonizak Komornik Sądu Grodzkiego w Sokalu zamieszkały w Sokalu przy ul. Kościuszki 85c na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 22 maja 1934 r. o godz. 12-zej w Sokalu na rynku miejskim obok Sądu Grodzkiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do Marji hr. Plater Zyberkowej, a mianowicie: 1) konsola salonowa mahoniowa 2 szt., 2) szafa biblioteczna oszklona 1 szt., 3) dywan perski 1 szt., 4) fortepjan 1 szt., oszacowanych na łączną sumę zł. 820, które to ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.  
Sokal, dnia 29 kwietnia 1934. 2203/K

Km. 3410/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 14 czerwca 1934 o godzinie 9 przed południem w Sądzie grodzkim w Winnikach w biurze Nr. 4 licytacja realności położonej w gminie katastralnej Winniki, składającej się z pgr. lk. 844, z mурowanym domem mieszkalnym jednopiętrowym, stajnią murowaną i stodołą częściowo murowaną, a częściowo dywelaną, stanowiącej własność dłużnika Mikołaja Grycka. Wartość szacunkowa wynosi 44.575 zł., najniższa oferta 29.716 zł., rekojmia 4.457 zł. 05 gr., którą licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładek wchodzących w skład instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tem, że papiery wartościowe przyjęte będą w 3/4 części ceny giełdowej. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysą-

żenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny ósmej do osiemnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego.  
Winniki, dnia 7 kwietnia 1934. 2204/K

Km. 1259/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Banku Gospodarstwa Krajowego odbędzie się dnia 3 lipca 1934 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 4 w budynku Sądu Grodzkiego w Zurawnie na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja całej realności dłużniczki Marji z Czajkowskich Zdanowskiej objętej whl. 441/a ks. gr. gm. kat. Zyrawa składającej się z parc. bud. lk. 19, 27, 140, 147, oraz parc. grunt. lk. 1651/1, 19, 69/1, 69/2, 515, 783, 791, 793, 866, 1022, 1023/2, 1024/1, 1024/2, 1025, 1026, 1027, 1028, 1029, 1030, 1031, 1032, 1033, 1034, 1035/1, 1035/2, 1035/3, 1035/4, 1036, 1037, 1038, 1039, 1040, 1041, 1042, 1043, 278, 290 i 1731 o łącznym obszarze 532 ha 93 ar. 50 m kw. Realność ta składa się z roli, łąk, pastwisk, ogrodów, lasów i budynków oraz z przynależności, a to: drzewostanu, inwentarza żywego, inwentarza martwego, drzew i krzewów owocowych, ogrodzeń i studzien. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi 436.969 zł. 06 gr. Najniższa oferta wynosi 287.912 zł. 71 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w Sądzie. Prawa, z powodu których licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, gdyż w przeciwnym razie nie można będzie ich dochodzić przeciw nabywcy w dobrej wierze.

Komornik Sądu Grodzkiego.  
Zurawno, dnia 28 kwietnia 1934. 2202/K

### UZNIANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 54/33/4. Edykt. Julia z Bochenków Sternalowa wdowa po Janie, urodzona 17 stycznia 1883 i zamieszkała w Harbutowicach wyjechała w roku 1908 do Danji jako robotnica i od końca 1912 roku zaginęła bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą wzywa się, aby uwia- domiono Sąd w Wadowicach o zaginionej do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy.  
Wadowice, dnia 4 lutego 1934. 2172

I. T. 45/33/7. Edykt. Jan Kanty 2 im. Sędziak, syn Sebastjana i Franciszki, urodzony 12 października 1896 i zamieszkały w

Czańcu, jako ochotnik legionista pol. zginął na wojnie od końca 1916 r. bez wieści na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwia- domiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.  
Wadowice, dnia 4 lutego 1934 r. 2173

I. T. 1/34/3. Edykt. Jan Guzik, syn Michała i Anny, urodzony 9 sierpnia 1876 w Młynem, żołnierz 24 p.p. austr. zaginął na wojnie w r. 1915 na froncie włoskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.  
Nowy Sącz, dnia 3 kwietnia 1934. 2178

I. T. 4/34/4. Edykt. Wania Biżyk, syn Dańka i Melanji z Barnów, urodzony dnia 8 kwietnia 1870 r. w Krynicy Wsi, żołnierz 20 pułku p. austr. zginął na wojnie w pierwszej połowie lipca 1917 na froncie rosyjskim pod Podhajcami. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po upływie 6 miesięcy na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie. Wnioskodawczyni udzielono prawo ubogich.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.  
Nowy Sącz, dnia 14 kwietnia 1934. 2179

I. T. 14/34. Edykt. Wincenty Telma, syn Michała i Tekli, urodzony w Łężykach 4 kwietnia 1844, zaginął na Węgrzech około r. 1870. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu roku.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.  
Jasło, dnia 24 kwietnia 1934 r. 2199

I. T. 5/34/3. Edykt. Jan Chmielowski, syn Jana i Anny z Tabisiów, urodzony w dniu 30 października 1887 r. w Zborowicach, powiat Gorlice, ostatnio zamieszkały w Turysku powiat Tarnów, wcielony do forszpanów armji austriackiej, wyruszył w październiku 1914 r. na wojnę i odtąd zaginął. Wdrażając postępowanie o uznanie go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po upływie 6 miesięcy na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie. Wnioskodawczyni udzielono prawo ubogich.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.  
Nowy Sącz, dnia 16 kwietnia 1934. 2180

T. 21/34. Jan Kuszczak, urodzony w Wyławie dnia 17 sierpnia 1882, syn Stefana i Marji, wyjechał w roku 1906 do Ameryki i od 18 lat nie daje o sobie żadnej wiadomości. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Mesterowi w Przemyślu.

Sąd Okręgowy.  
Przemyśl, 20 marca 1934. 2154

T. 71/33. Teodor Jesyp, urodzony w Trościańcu dnia 1 stycznia 1879, syn Stefana i Anny, uczestnik wojny światowej zabity został na froncie w okolicy Dubna w okresie świąt Wielkiej Nocy obrządku grecko-katolickiego roku 1916 i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 16 pułku piechoty austriackiej obrony krajowej. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy.  
Przemyśl, 11 marca 1934. 2158

T. 11/34. Piotr Chołodnicki, urodzony w Grochowcach dnia 22 lutego 1896, syn Ba-

zylego i Zofji, zabitym został przez patrol wojskowy w listopadzie 1914 pod wsią Grochowcami i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.  
Przemyśl, 7 marca 1934. 2157

T. 17/34. Józef Biela, urodzony dnia 3 grudnia 1888 roku w Pełkiniach, syn Mikołaja i Anny, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1916 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy nieznanym pułku piechoty armji austriackiej na froncie rumuńskim. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.  
Przemyśl, 12 marca 1934. 2156

T. 172/27. Stefan Misieczko, urodzony w Krzeczkowej dnia 11 stycznia 1891, syn Jana i Katarzyny, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1917 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 18 p.p. austr. obrony kraj. i miał zostać zabitym na froncie rosyjskim na Wołyniu w lecie 1917 r. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy.  
Przemyśl, 26 marca 1934. 2155

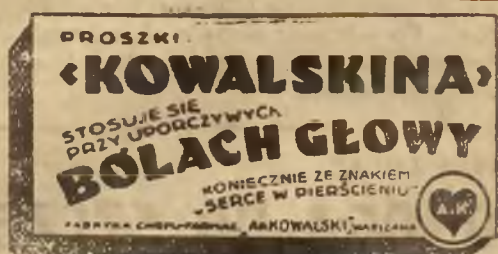
T. 168/25. Andrzej Hudoba, urodzony w Porudenku dnia 29 października 1887, syn Jana i Paraskewji, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1914 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 89 pułku piechoty austriackiej. W celu uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa jego z Anastazją Chnatuszak wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Mermelsteinowi w Przemyślu, którego ustanawia się równocześnie obrońcą wężła małżeńskiego.

Sąd Okręgowy.  
Przemyśl, 20 marca 1934. 2159

## OGŁOSZENIA PRYWATNE.

WACŁAW ŁOJSZCZYK, urodzony w Łodzi dnia 13 września 1901 roku, syn Franciszka i Bronisławy z Kralkowskich, oraz jego żona Marja, córka Romana Czekalskiego i Stanisławy z Krowickich, urodzona w Łodzi, dnia 12 lipca 1906 roku, oboje zamieszkali w Łodzi wnieśli podanie o zezwolenie na zmianę nazwiska Łojszczyk na nazwisko ŁOJSZYCKI. Powyższą prośbę podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, iż w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 X. 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi sprzeciw, który podać należy w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim”, które równocześnie zarządza się.

Za Wojewodę  
(—) Aleksander Tymieniecki  
Naczelnik Wydziału. 2200



### OGŁOSZENIE I.

#### ZARZĄD FIRMY „GAZY ZIEMNE” SPÓŁKI AKCYJNEJ DLA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO WE LWOWIE

zwołuje Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki na dzień 25 maja br. we Lwowie o godz. 16 po południu w sali posiedzeń Spółki, we Lwowie, ul. Akademicka 7, III z następującym porządkiem obrad:

- 1) Sprawozdanie za rok administracyjny od 1. I. — 31. XII. 1933 i przedłożenie bilansu oraz rachunku strat i zysków.
- 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej o rewizji ksiąg Spółki.
- 3) Zatwierdzenie bilansu, rachunku strat i zysków za rok 1933 oraz kwitowanie Władz Spółki z wykonania przez nich obowiązków.
- 4) Uchwała co do użycia czystego zysku i wynagrodzenia Władz Nadzorczych Spółki.
- 5) Zmiana §§. 10, 11 i 13 statutu Spółki w sposób następujący:  
§. 10 ust. pierwszy ma brzmieć: Rada Nadzorcza składa się z pięciu do jedenastu członków, wybieranych przez Walne Zgromadzenie: pierwsza Rada Nadzorcza na jeden rok, następne na trzy lata.  
§. 10 ust. ostatni ma brzmieć: Rada Nadzorcza jest obowiązana do kooptacji, jeżeli liczba członków spadnie poniżej pięciu. We wszystkich tych wypadkach najbliższe zwyczajne Walne Zgromadzenie zatwierdzi kooptację lub dokona wyboru uzupełniającego. Wybrany wstępuje w miejsce byłego członka Rady Nadzorczej aż do upływu jego czasu urzędowania.

- §. 11. ust. lit. b) ma brzmieć:  
§. 11. uzupełnia się na końcu ustępem, który brzmi: b) osobistego jawienia się przynajmniej połowy członków.
- Członek Rady Nadzorczej może się dać zastąpić na posiedzeniu Rady przez innego członka Rady Nadzorczej na podstawie upoważnienia pisemnego na to posiedzenie Rady. Członek Rady Nadzorczej może zastępować na posiedzeniu Rady tylko jednego członka Rady.
- W §. 13 ust. drugi zostaje skreślony.
- 6) Wybory do Rady Nadzorczej w myśl §. 10 statutu Spółki.
- 7) Wnioski.

Akcje, uprawniające do uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu w myśl art. 59 „Prawa o Spółkach Akcyjnych” D. U. R. P. Nr. 39 poz. 383 ex 1928 mają być złożone najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w kasie Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddział we Lwowie, ul. 3 Maja 14. Termin zgłoszenia przez akcjonariuszów dodatkowych spraw na porządek dzienny w myśl art. 54 ust. 3 ustawy upływa z dniem 11 maja b. r. 2201